

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE .

- a/ Pożyczka i sytuacja polityczna w Polscestr.1.
b/ Stosunki polsko-litewskie " 2:

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE .

- a/ Sytuacja międzynarodowastr.3.
b/ Pożyczka austriacka " 4.
c/ Sytuacja polityczna w Niemczech " 5.
d/ Stosunki włosko-Watykańskie " 6.

3. NOTATKI I INFORMACJE .

I. SPRAWY POLSKIE.

POZYCZKA I SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

TÄGLICHE HUNDSCHAU z 18/X. zamieszcza artykuł poświęcony sytuacji w Polsce po zawarciu układu pożyczkowego oraz w związku z tem rokowaniem handlowem polsko-niemieckim. Dziennik pisze wprawdzie o ciężkich warunkach układu pożyczkowego, przyznaje jednak, że zawarcie układu pożyczkowego jest dla Rządu Marszałka Piłsudskiego sukcesem bardzo poważnym. Rząd Polski nadrobił przez pożyczkę wszystko to, co utracił nawet wśród swych zwolenników w ostatnich czasach. Dołącza się do tego jeszcze i ten moment, że sytuacja w polityce zagranicznej Polski jest korzystna, mimo bowiem klęski, którą dyplomacja polska poniosła w Genewie przy forsowaniu projektu polskiego, Polska jest przedmiotem bardzo życzliwego zainteresowania się tak Anglii jak i Francji dla jej gospodarczej i politycznej sytuacji. Wszystkie te momenty składają się bardzo poważnie na wzmocnienie pozycji Rządu Polskiego, zwłaszcza zaś Marszałka Piłsudskiego, a z punktu widzenia niemieckiego powitać można pacyfikację w stosunkach wewnętrznych Polski, gdyż temsamem usunięty zostaje ośrodek niepokoju na wschodzie Europy, którym była Polska z powodu nieskrystalizowanych stosunków gospodarczych i politycznych.

KOENIGSBERG. ALLG. ZEITUNG z 14/X. W art. p.n. "Warunki polskiej pożyczki" kor. warszawski donosi: Amerykańska pożyczka dla Polski, która ze względów ogólnopolitycznych wzbudzała pewne wątpliwości, z uwagi jednak na międzynarodowe stosunki gospodarcze należy ją uważać za pomyślną, gdyż przez wierzycieli wymuszone zostały na Polsce szerokie prawa kontroli. Dalej dodaje, że Polska musi przyjąć przedłożony jej plan finansowy i że skutkiem tego należy się spodziewać więcej porządku i stabilizacji w polskim obrocie płatniczym, który dotychczas dawał wiele do życzenia i spowodował wiele strat dla firm niemieckich.

KOENIGSB. HART. ZEITUNG z 14/X. W art. wst. autor zaznacza, że otrzymana przez Polskę pożyczka przyjdzie chwilowo Państwu z pomocą. Wprawdzie warunki pożyczki są ciężkie, to jednakże dla państwa z uporządkowaną administracją i gospodarstwem pomogłaby na stałe. Polska jednak dotychczas nie wykazała żadnych zdolności do uporządkowania swej administracji i gospodarki i gdyby ta pożyczka miała zapoźnić kieszenie zdeprawowanych urzędników, to dla przemysłu i rolnictwa niewiele zostanie. Szczęście, że wierzyciele mają swój głos w użytkowaniu pożyczki przez swego kontrolera w Banku Polskim.

W końcu autor porównuje pruską pożyczkę z polską, przedstawiając ciężkie warunki tej ostatniej w porównaniu z pierwszą, oraz zaznacza, że tylko współpraca z Niemcami zapewni Polsce lepszy byt, o ile jeszcze odrzuci ona wszelką myśl o zbrojeniu.

LIETUVIS z 15/X. p.n. "Amerykańscy bankierzy będą kontrolować gospodarkę finansową Polski" podaje doniesienie Elty o przyjęciu przez Polskę pewnego rodzaju planu Davesa.

Ten sam dziennik nawiązując do otrzymania pożyczki przez Polskę, ironizuje: Stronnictwa Piłsudskiego swego czasu ostro krytykowały podobne do obecnej propozycje pożyczek, a przyjęcie nadzorczy amerykańskiego do Banku Polskiego, ich zdaniem poprostu ubliżało honorowi narodu.

Pożyczka będzie użyta tylko dla stabilizacji złotego, chociaż dawniej wiele mówiono o tem, że znaczna jej część pójdzie na cele militarne.

L' EUROPE poświęca swój zeszyt z 15/X. sprawie reformy finansowej w Polsce. Zamieszczone są artykuły: min. Czechowicza o sytuacji finansowej w Polsce, p. Młynarskiego - o roli Banku Polskiego przy stabilizacji złotego, p. Barańskiego - o pieniądzu narodowym, p. Starzyńskiego - o roli Polski w życiu ekonomicznym Europy. Następnie "L'Europe Nouvelle" drukuje tekst oficjalny programu rządowego stabilizacji monetarnej Rzplitej Polskiej.

STOSUNKI POLSKO-LITWISKIE.

GERMANIA z 19/X. w korespondencji z Warszawy wskazuje, że agitację prasową przeciw Litwie uważać należy raczej za atak ze strony prawicowo-nacjonalistycznych kół wileńskich, które usiłowały wciągnąć w wir akcji swej rząd warszawski. Udało im się to tylko w części. Koresp. chwali taktykę Marszałka, który w chwili dojścia do punktu kulminacyjnego konfliktu potrafił zręcznym posunięciem nie tylko doprowadzić do załagodzenia naprężonej sytuacji, ale ponadto jeszcze uzyskać podwójną korzyść. Udało się mianowicie Marszałkowi przez nadanie manifestom wileńskim charakteru godnego i spokojnego uzyskać dla Polski poważny sukces propagandystyczny. Przecistawienie agresywnej taktyce literackiej spokojnej, obronnej rezerwy ze strony Polski nabrało w ten sposób pełnego obiektywnego uzasadnienia. Drugi sukces dotyczy stosunków wewnętrzno-politycznych w Polsce. Marszałek Piłsudski i jego rząd stanowczo umocnił stanowisko swe wewnątrz kraju dzięki jednomyślnym zdecydowanym a przytem umiarkowanym wystąpieniom. Marszałek Piłsudski potrafił w odpowiednim miejscu przeciąć powikłany węzeł, umożliwiając rządowi polskiemu w stosownej chwili wysunięcie za pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Polski, bawiącego w Paryżu, potrzebnych statutów w polityce zagranicznej. Koresp. w końcu twierdzi, że sądząc obiektywnie, wina spada na stronę polską, jednakowoż ten zarzut nie dotyczy rządu polskiego. Natomiast strona litewska wychodzi z konfliktu dzięki niezręcznemu swemu stanowisku, bardziej obciążona.

SIEGODNIA z 19/X. /Ryga/ donosi, że Litwa nie chce przyjąć wysiedlonych z Polski obywateli litwiskich. Krok swój rząd litewski motywuje tem, że z pośród 12-u wysiedlonych litwinów tylko jedna kobieta jest obywatelką litewską, pozostali zaś mają oby-

watelstwo polskie. Przeto też litewska administracja zażądała od polskiej władzy pogranicznej przyjęcia wysiedlonych z powrotem.

Konflikt polsko-litewski powstały na tle zamknięcia szkół polskich na Litwie i wynikłych stąd represyj ze strony polskiej wobec szkół litewskich w Wilnie, wzbudził pewne zainteresowanie w prasie szwedzkiej, która podała stosunkowo znaczną ilość telegramów w tej sprawie. Wiadomości, dotyczące konfliktu, pochodziły w większości wypadków z Warszawy, a następnie z Berlina. Zachowanie prasy szwedzkiej było naogół w stosunku do Polski lojalne. Tylko w jednym wypadku /Aftonbladet z 6/X. ukazała się dłuższa notatka o sporze polsko-litewskim w tonie dla Polski nieprzychylnym. Wszelako i Aftonbladet umieścił później sprostowanie polskie in extenso

Prasa jugosłowiańska poświęca stosunkom polsko-litewskim szereg notatek i artykułów, przychylnych dla Polski. Między inn.

NARODNA POLITIKA /jugosł./ oraz JUTRO z 12/X. omawiając dzieje stosunków polsko-litewskich, pisze: Świadomość narodowa litewską budzili księża, synowie ludu, pobudzając w narodzie miłość do historii i własnej mowy. Najwięcej jednak duch narodowy litewski rozbudził się za czasu wielkiej wojny, kiedy Niemcy w swoim interesie budzili nienawiść Litwinów do Polaków.

Wpływy Niemiec zauważono po zawarciu pokoju, kiedy Litwa pomimo propozycji złączenia się z Polską, na to się nie zgodziła. Obecnie, manewrując już cztery lata kwestją Wilna, Niemcy sprytnie podburzają Litwę przeciwko Polsce, co jest na rękę również i Rosji. sowieckiej. Jednakże spór z powodu Wilna po przewrocie prawicy katolickiej na Litwie istnieje, a nawet zaostrza się. Trzeźwość poglądów na Litwie nie powraca, Belokajtis, członek Ch. dom na Litwie twierdzi wyraźnie, że Wilno byłoby tylko ciężarem Litwy. Tak powinni korygować swoje zdania w sprawie zatargu i inni politycy litewscy, a złączone państwa, Polska z Litwą byłyby ponownie mocnymi obrońcami szowianstwa i cywilizacji zachodniej.

RIJEC /jugosł./ z 8/X. pisze m.in: Mussolini zaproponował podzielenie województwa wileńskiego, na co Polska nie zgodziła się. Z tego powodu pojechał minister Zaleski do Paryża.

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

THE DAILY NEWS z 17/X. zamieszcza art. Wilsona Harris'a o książce, która wyszła w Ameryce i która porusza kwestję wybuchu przyszłej wojny. Autor tej książki wylicza cały szereg niebezpieczeństw, które mogą wywołać pożar wojny, mianowicie: niepowodzenie konferencji morskiej, niezadowolenie Niemiec z powodu korytarza polskiego, chęć Austrii połączenia się z Niemcami. Niebezpieczeństwem są również Kłochy, "najbardziej niepokojący czynnik Europy" z powodu tarć z Francją i ambicji na Bałkanach, oraz Francja -- "najbardziej militarne państwo Europy środkowej".

Harris zwraca uwagę na fakt, że autor książki nie poświęca uwagi wewnętrznym sprawom bałkańskim i podczas gdy uważa

Austrję za najbliższe niebezpieczeństwo, nie wspomina zupełnie kwestji Węgier. Autor uważa, że gwałtowna i zupełnie odosobniona kampanja jednego dziennika ang. za rewizją traktatu na krzyść Węgier, nie przyniesie szkody nikomu prócz samych Węgier.

Co się tyczy Austrii, to pogląd autora zdaniem Harrisa jest nonsensem. Jest prawdą, że zarówno w Austrii, jak i w Niemczech, duza część pragnie unji. Pewnego dnia może ona nastąpić, jeżeli jednak ruch, zmierzający do obniżenia taryf w Europie, powróci Austrii dobrobyt, to entuzjazm za unją z Niemcami ochłodnie. Co się tyczy problematu granic polsko-niemieckich, to jest on najbardziej skomplikowanym w Europie, nie z powodu trudności połączenia sprawiedliwego żądania słuszności, którą nacechowane jest stanowisko obu stron. Autor podkreśla, że kwestja zasadniczą w sprawie granicy wschodniej jest fakt, że Niemcy zobowiązyali się nie naruszać jej siły zbrojnej. Zobowiązania mogą być naruszane - jednak dziś już się to nie opłaca. Okres "świszków papieru" minął. Strona, która nie dotrzyma zobowiązań, ma świat przeciwko sobie, gdyż sygnatarjusze paktu Ligi Nar. /nawet jeżeli sami mają czasami chęć niedotrzymania swych zobowiązań/ są zmuszeni przez zwykłą przyzwoitość nalegać na to, by inne państwa dotrzymały swych zobowiązań.

THE MANCHESTER GUARDIAN z 12/X. Kor. z Paryża zamieszcza obszerną korespondencję, omawiającą różnicę poglądów Leona Bluma i Paul Boncoura na kwestję bezpieczeństwa i rozbrojenia.

Leon Blum w art. "Populaire" akceptuje tezę niemiecką. Uważa on, iż zobowiązanie dane Niemcom w Traktacie Wersalskim i Pakcie Ligi musi być dotrzymane. Za duzo było mowy o bezpieczeństwie. Stopień, w jakim bezpieczeństwo już istnieje, wystarcza, by poczyniono postępy na drodze rozbrojenia. Poza to rozbrojenie jest pierwszym warunkiem bezpieczeństwa. Paul Boncour zaś uważa, że jedyną drogą do rozbrojenia jest protokół genewski. Autor podkreśla, że Boncour kładzie duży nacisk na nowe deklaracje Ligi i Do-nalda, popierające protokół. W odpowiedzi na oświadczenie Boncoura ogłosił Blum nowy art., w którym odrzuca rozwiązanie drogą protokołu, lecz uważa, że należy przyjąć jako podstawę ducha Locarna. Jedyną drogą dla socjalistów jest doprowadzenie do konsolidacji trzech wielkich mocarstw Francji, w Brytanji i Niemiec.

Kor. przychodzi do wniosku, że rząd francuski nie popiera projektu kontynentalnego paktu Boncoura.

POZYCZKA AUSTRIACKA.

THE DAILY TELEGRAPH z 13/X. Kor. dypl. omawia decyzję międzynarodowej komisji kontroli w kwestji upoważnienia rządu wiedeńskiego do zaciągnięcia pożyczki i pisze, że początkowo komisja nie odnosiła się entuzjastycznie do tego projektu. Jednakże Dr. Schüllerowi z Wiedeńskiego Min. Spraw Zagran. udało się przekonać komisję i ta udzieliła upoważnienia.

Naturalnie - pisze autor - niektórzy z pośród sprzymierzeńców na kontynencie i państw sukcesyjnych - które pragną nie dopuścić do Anschlussu, popierają propozycje pożyczki, tembardziej, - jak dodaje autor - że spodziewają się, że Ameryka i Anglja dostarczą pieniędzy.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Niemieckie pisma demokratyczne uważają, że rozbieżności przy omawianiu problemu szkolnego idą w łonie koalicji rządowej tak dalece, iż liczyć się można z przesileniem, a co za tem idzie, z rozpisaniem wyborów w terminie wcześniejszym. W tym duchu wypowiedział się prezydent Reichstagu, poseł socjalistyczny Loebe, który udzielił wywiadu kilku lewicowym dziennikom francuskim w sprawie obecnej konstelacji wewnątrz-politycznej. Mówiąc o projekcie rządowym w sprawie szkolnictwa, podkreślił poseł Loebe, że próby kompromisowego załatwienia tego problemu w Reichsracie zupełnie zawiodły. Trudno jest powiedzieć dziś, czy w Parlamencie projekt rządowy cieszyć się będzie większym powodzeniem, a to z uwagi na to, że stanowisko poszczególnych posłów Volkspartei i Wirtschaftspartei nie jest jeszcze ostatecznie zdeklarowane. W tym stanie rzeczy nie jest wykluczonym, iż projekt rządowy nie znajdzie w Reichstagu należytej większości, co w następstwie pociągnąć musi naturalnie za sobą przeprowadzenie nowych wyborów.

Omawiając horoskopy wyborcze, stwierdził poseł Loebe, że wybory, które miały miejsce w Niemczech do ciał komunalnych, wykazują znakomite dla socjalistów wyniki. Ufa on zatem, że wybory przyniosą socjalnej demokracji poważny sukces.

VOSSISCHE ZEITUNG z 18/X. w art. wst. zapewnia, że żywot obecnej koalicji rządowej nie może potrwać do końca kadencji parlamentarnej.

Dziennik podaje różnice, które już dziś wypuklają się pomiędzy partjami koalicyjnymi przy wszystkich niemal sposobnościach i jako na moment najważniejszy wskazuje na zasadnicze rozbieżności w sprawie federalizmu i centralizacji. Następnie podkreśla dziennik różnicę w ustosunkowaniu się poszczególnych stronnictw rządowych do kwestji tak zasadniczych, jak do obecnego systemu państwowego, oraz Konstytucji Wejmarskiej, polityki zagranicznej i innych jeszcze kwestyj, wiążących opozycję z Centrum i Volkspartei. Na tle tych kwestyj zarysowują się w zrozumieniu dziennika kontury przyszłej większości koalicyjnej, która w kwestiach zasadniczych co do polityki wewnętrznej i zagranicznej ma doskonałą wspólną platformę.

Prasa nacjonalistyczna zamieszcza przemówienia Niemiecko-Narodowych, hr. Westarpa. Omawiając kampanję wyborczą, stwierdza Hr. Westarp, że organ Centrum Germania kilkakrotnie oświadczyła, iż nikt / Centrum nie myśli o tem pójść do walki wyborczej z dzisiejszą koalicją i przeprowadzić na jej rzecz całą kampanję wyborczą. Jeśli pozostanie przytem, oświadczył Westarp, to z pewnością znajdziemy łatwo hasła wyborcze. Cel polityczny, który osiągnąć chcemy w wyborach 1928 r., jest nam zupełnie jasny. Chodzi nam o uzyskanie zasadniczej większości, która umożliwiłaby wpływ socjalistów na przyszłą konstelację wewnętrzną.

GERMANIA z 18/X. stwierdza, iż dziś niewiadomo jest, czy wybory nie będą miały miejsca przed upływem normalnego okresu legislatury. Zainteresowanie dla załatwienia całego szeregu bardzo poważnych kwestyj przemawia wprawdzie przeciw wcześniejszym wyborom, mogą jednak przeważać względy polityczne. Wydaje się - pisze dziennik - że Niemiecko-Narodowi są zdania, iż ponie-

śli już dosyć ofiar na rzecz utrzymania koalicji.

VORWAERTS z 18/X. w art. wst. pisze o Śląsku M. Simon, że jeżeli w przemysłowym okręgu Waldenburga można mówić o przeludnieniu i niedzy ludności robotniczej, to w powiatach graniczących z Polską /od strony Wielkopolski/ w ostatnich latach stale się ludność zmniejsza nie tylko na wsi, ale w miasteczkach i wynosi na 1 klm.kw. mniej, niż w sąsiadujących powiatach polskich, lub czeskich. Szczególnie mało ludności liczą okręgi wielkich obszarów dworskich, gdzie wypada tylko 21 mieszkańców na 1 klm.kw.

Autor omawia następnie wyniki reformy rolnej w Polsce i Czechosłowacji i dowodzi konieczności reformy rolnej na Śląsku.

STOSUNKI WŁOSKO-WATYKAŃSKIE.

THE DAILY TELEGRAPH z 17/X. Kor. dypl. pisze, że wydaje się, iż teratorjalny kompromis przewidziany przez Watykan, jako podstawa porozumienia z Kwirynałem, oparty jest głównie na planie naszkicowanym przez Erzbergera. Plan ten polega na odstąpieniu na własność Watykanowi całego terenu na którym zbudowany jest kompleks pałaców. Pozatem cały teren połączony będzie z morzem przez t.zw. "korytarz".

L'INDEPENDANCE BELGE z 19/X. pisze z powodu poruszonej sprawy usunięcia zatargu między Watykanem a Włochami, że o ile i przedtem usiłowano wytworzyć modus vivendi, to Mussolini zdaje się usilnie zabiegać nad zlikwidowaniem tego zatargu. Naturalnie, nie ma już mowy o oddaniu Watykanowi zwierzchnictwa nad włoskimi terytorjami, ale Watykan stawia warunki celem zabezpieczenia sobie swobody ruchów. M.in. żąda swobody prasy, nie chcąc podlegać włoskim przepisom prasowym. Pismo zaznacza, ironizując pod adresem Mussoliniego, że w każdym razie należy zanotować, iż Watykan opowiedział się zasadniczo za wolnością prasy.

3. NOTATKI I INFORMACJE.

THE DAILY HERALD z 15/X. życzy Bogomołowi powodzenia na jego nowym stanowisku. Zaznacza, że stanowisko I. Sekretarza Ambasady sowieckiej w Londynie, było ciężkie. Jednakże Bogomołow przez swój takt i osobiste zdolności zdobył uznanie zarówno w Foreign Office jak i w kołach handlowych, oraz Labour Party. Zasłużył on na swój awans.

THE DAILY TELEGRAPH z 17/X. Kor. dypl. pisze, iż jego przypuszczenia o udziale agentów sowieckich w ostatnich wypadkach granicznych pomiędzy Jugosławją i Bułgarią, potwierdzają się przez wykrycie bolszewickiej organizacji w Bułgarskim porcie w Warnie. Organizacja ta posiadała swych agentów w Rumunii, szczególnie w Besarabji i była łącznikiem pomiędzy sowieckim biurem w Wiedniu i Konstantynopolem.

LE MATIN z 18/X. donosi za Daily Chronicle, że b. kronprinz niemiecki przewiduje w udzielonym przez siebie wywiadzie - iż w niedalekiej przyszłości ojciec jego, b. cesarz Wilhelm powróci triumfalnie do Poczdamu, aby tam odegrać rolę pojednawcy.

